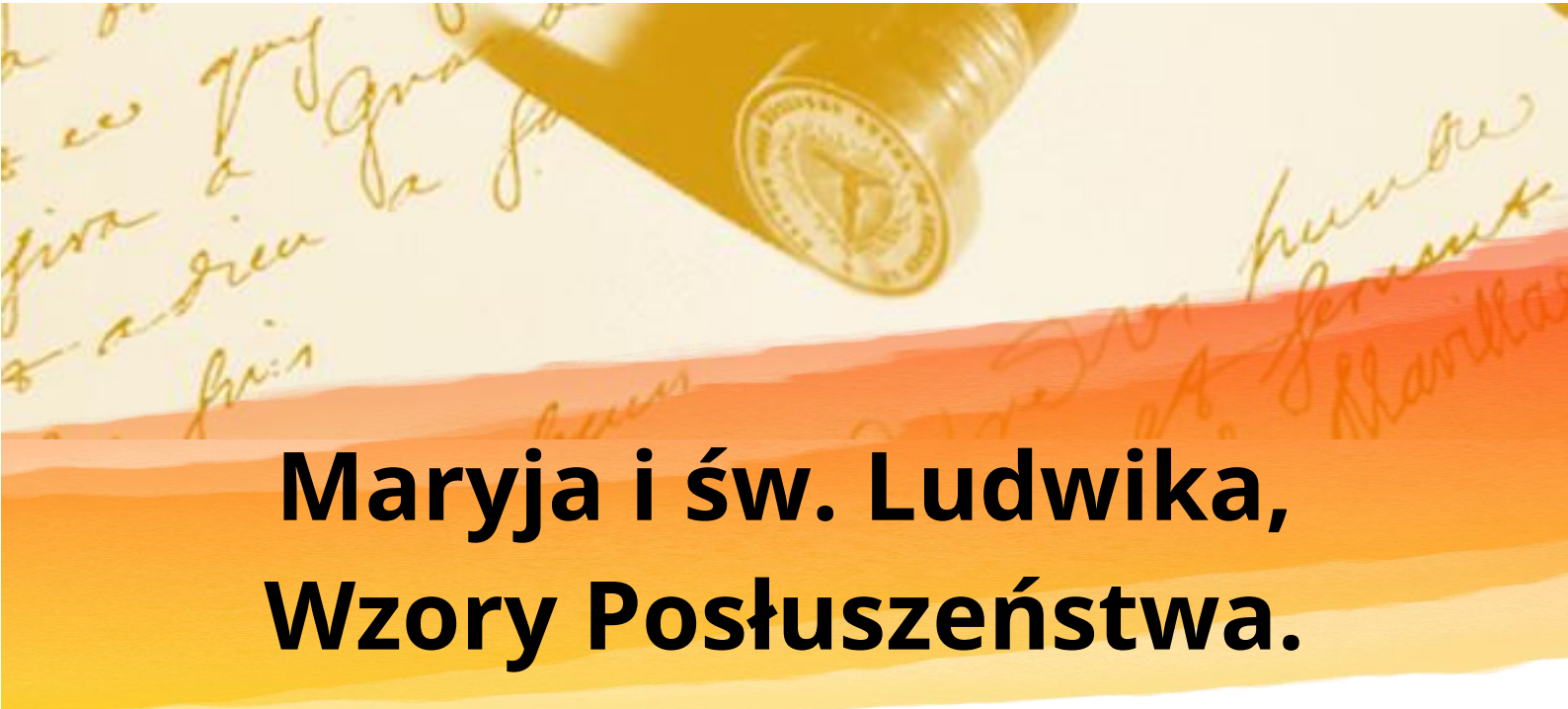




Maryja i św. Ludwika, Wzory Posłuszeństwa.

W święto Zwiastowania Paoskiego czytamy piękną historię u św. Łukasza o tym, jak Archanioł Gabriel przyszedł do Maryi. W zaledwie kilku słowach wyjaśnił wszystko, co Maryja musiała wiedzieć: pocznie i urodzi Dziecię, które będzie Synem Bożym! A Ona odpowiada: "Niech Mi się stanie według Twego słowa!" Jak przyjmuje tę misję od Boga? Co Ją podtrzymuje na duchu?

Słuchała tego, co Anioł miał do powiedzenia. Zapytała o to, kiedy powiedziała, "Jak się to stanie?" Ale nadal słucha i jest posłuszna - niech mi się stanie! Maryja mówi: "Tak". Sercem pełnym, całkowicie otwartym, "Tak". Otwartość, która była wypełniona życiem Jezusa Chrystusa - dosłownie!

Ludwika de Marillac zmagala się z usłyszeniem tego, co Bóg chciał jej powiedzieć. Martwiła się o swoje życie, kiedy nie była w stanie dotrzymać ślubu, który złożyła w młodości, by wstąpić do klasztoru.

W uroczystość Zesłania Ducha Świętego w 1623 r. mówi, że jej "umysł został natychmiast uwolniony od wszelkich wątpliwości". To był dar, który dał jej Bóg, aby mogła wreszcie usłyszeć, to co dla niej przygotował! Jej zmartwienia zdawały się rozpuć. Podobnie jak w doświadczeniu Maryi z Aniołem, usłyszała ona rzeczy, których nie mogła zrozumieć, aby pozostać z mężem i że nadejdzie czas, kiedy będzie mogła złożyć ślub, ale jednocześnie będzie w miejscu wychodzenia i powracania; że nie ma się czego obawiać ze strony nowego kierownika duchowego; i tą pewnością, że to Bóg ją tego naucza.

W tym świetle uroczystości Zesłania Ducha Świętego, Światła św. Ludwika, mówi nam jak słuchała! Miała problemy, ale była otwarta na słuchanie i rozeznanie, co dokładnie było wolą Boga dla niej. Na swój sposób powiedziała: "Niech mi się

stanie według Twego słowa". To "Światło Pięćdziesiątnicy" pozostało z nią przez całe życie. Zapisała je na kartce i trzymała w pobliżu. Pamiętała o tym i świętowała to niemal jak rocznicę.

Pewnego razu napisała do św. Wincentego z prośbą o otrzymanie jego błogosławieństwa podczas Mszy Świętej, ponieważ, "Wielkie święto (Pięćdziesiątnica), które się zbliża jest dla mnie potężnym przypomnieniem o wszystkich szczególnych łaskach, którymi Jego dobrod obdarzyła mnie jakieś 22 lata temu, i udzieliła mi szczęścia oddania się Jemu w sposób, o którym Wasza Miłość wie".

W 1633 r. zebrała w koocu 5 lub 6 młodych kobiet w swoim domu, aby pomóc im nauczyć się jak być służebnicami wobec najbardziej opuszczonych w ich społeczeństwie i znaleźć tam Jezusa Chrystusa. Jej dom stał się tym miejscem "wychodzenia i powracania", o którym usłyszała w dniu Pięćdziesiątnicy. Młode kobiety nauczyły się jak poświęcić się Bogu. Stały się Siostrami Miłosierdzia. Ludwika uczyła je, by za wzór brały Maryję.

W medytacji rekolekcyjnej o Nabożeństwie do Najświętszej Dziewicy, Ludwika powiedziała: "Weźmy Matkę Bożą za wzór dla naszego codziennego życia i pamiętajcie, że najlepszym sposobem na uczczenie Jej jest naśladowanie Jej cnót... Powinniśmy też naśladować Jej pokorę, która sprawiła, że Bóg dokonał w Niej wielkich rzeczy."

Maryja jest wzorem wszelkiego posłuszeństwa. Słuchała Słowa Bożego i podążała za Nim. Ludwika wzorowała się na tej samej czynności słuchania tego, czego Bóg od niej wymagał, a następnie podążała za tym. Nie zawsze było to łatwe. "Tak" Mary i "Tak" Ludwiki, po których następowało wiele innych razy wypowiedzianych "Tak" na to, co Bóg im objawił. W naszym własnym życiu jesteśmy powołani do tego samego dzieła po dniu. Słuchamy Słowa i zachowujemy je.

Wyprośmy u Boga łaskę wierności, by móc powiedzieć, wraz z Maryją i św. Ludwiką: "Niech mi się stanie według Twego Słowa".

S. Mary Frances Barnes